



MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 22.05.2013r

nr 2418 podpis. M. Pięć

Warszawa, dnia 21 maja 2013 r.

DUS/0700/165/MS/13

R. Kojak W. Obarnicki
SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 22.05.13
nr 4437 podpis. *JK*

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 24 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-31-1291/13 dotyczące oświadczenia senatora Jarosława Obremskiego złożonego podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 kwietnia 2013 r. w sprawie „zaginięcia” z kont ZUS kwoty 8 mld 400 mln zł, w nocy z 31 grudnia 2010 r. na 1 stycznia 2011 r., uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

System ubezpieczeń społecznych został stworzony w celu zabezpieczenia ryzyk, które mogą się pojawić w okresie życia osób aktywnych zawodowo. W jego ramach m. in. zabezpieczone zostały ryzyka: starości oraz niemożności wykonywania dalszego zatrudnienia z powodu niezdolności do pracy spowodowanej stanem zdrowia. Za osobę ubezpieczoną odprowadzane są składki, których opłacanie skutkuje następnie wypłatą świadczeń. Jednocześnie wysokość świadczenia powinna być powiązana z wysokością utraconych dochodów.

Na świecie istnieją dwa rodzaje systemów emerytalnych – kapitałowy i repartycyjny. W systemie repartycyjnym osoby pracujące opłacają składki, które następnie są przeznaczane na finansowanie bieżących emerytur. Repartycyjny system emerytalny opiera się na założeniu, że pracująca część społeczeństwa bierze na siebie utrzymanie wszystkich emerytów i rencistów. Kapitał emerytalny osób pracujących nie jest gromadzony, tylko na bieżąco kierowany na wypłatę emerytur dla obecnych świadczeniobiorców.

W systemie kapitałowym, każdy pracownik wpłaca składki na własne konto w funduszu emerytalnym, a zgromadzony kapitał będzie podstawą do obliczenia i wypłaty świadczenia (emerytury). Największe zagrożenia dla rozwiązania kapitałowego to wysoka

inflacja i kryzysy obserwowane na rynkach finansowych. W systemie kapitałowym pracownik przez cały czas swojej aktywności zawodowej odkłada składki, które są lokowane w instrumenty finansowe (m.in. akcje, obligacje, depozyty bankowe). Po przejściu na emeryturę pracownik, w zależności od rozwiązania funkcjonującego w danym kraju, może dysponować całym kapitałem lub comiesięcznymi świadczeniami wyliczonymi na podstawie zgromadzonego kapitału, wypłacanymi dożywotnio. Po śmierci kapitał może być dziedziczony przez rodzinę pracownika.

System emerytalny w Polsce jest systemem mieszanym, opartym przede wszystkim na repartycyjności, jednakże zawierającym również elementy kapitałowe. Podstawą tego systemu jest tzw. umowa międzypokoleniowa, czyli założenie, że młodsze pokolenia będą finansować emerytury osób starszych. Zasadniczym warunkiem wydolności takiej umowy jest przyrost rzeczywisty liczby ludności przynajmniej na poziomie gwarantującym stałą liczbę populacji. System repartycyjny oznacza wypłacanie świadczeń emerytalnych z bieżących składek pobieranych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od osób czynnych zawodowo. Po śmierci ubezpieczonego wypłacanie świadczenia jest wstrzymywane.

Środki gromadzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazywane są do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, i ewidencjonowane na kontach ubezpieczonych. Należy wskazać, że zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, konto ubezpieczonego to konto, na którym ewidencjonowane są informacje o zwaloryzowanej wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne (z wyłączeniem składek na OFE) oraz informacje dotyczące przebiegu ubezpieczeń społecznych danego ubezpieczonego. Nie są to natomiast konta odpowiadające rachunkom bankowym. Oznacza to, że składki wykorzystywane są jedynie w procesie obliczania wysokości należnej emerytury, po osiągnięciu wieku emerytalnego. W nowym systemie jest ona uzależniona od kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem ich waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego i od średniego dalszego trwania życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danej osoby, określonego w miesiącach. Należy przy tym zwrócić uwagę, że po upływie tego okresu emeryci w dalszym ciągu otrzymują emeryturę, gdyż ma ona charakter dożywotni, a osoby żyjące dłużej otrzymują emerytury „kosztem” osób, które zmarły wcześniej, w tym tych, którzy nigdy nie nabyli uprawnień emerytalnych, a opłacane były za nich składki emerytalne. Dodatkowo należy zauważyć, że z funduszu rentowego wypłacane są również renty rodzinne, mające zabezpieczyć sytuację materialną rodziny przedwcześnie zmarłego ubezpieczonego.

Należy podkreślić, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, którego częściami składowymi są zarówno fundusz rentowy, jak i fundusz emerytalny (oraz fundusz chorobowy i wypadkowy), jest funduszem deficytowym, co oznacza, że bieżące wpływy ze składek na ubezpieczenia społeczne nie pokrywają wszystkich wydatków tego funduszu. Dlatego też ustawodawca przewidział, że gwarantem wypłacalności świadczeń z ubezpieczeń społecznych jest państwo. Wyrazem takiej gwarancji państwa jest - przede wszystkim - corocznie planowana w ustawie budżetowej dotacja dla tego funduszu.

Dla przykładu, w roku 2010, o którym jest mowa w artykule pani Małgorzaty Goss „Rządowy patent” (Nasz Dziennik, z dnia 8 marca 2012 r.), jak również w artykule pana Cezarego Mecha „Zamach na nasze pieniądze” (Gazeta Polska, z dnia 23 kwietnia 2012 r.), na które m. in. powołuje się w swoim oświadczeniu pan senator Jarosław Obremski, wpływy składkowe do funduszu rentowego wyniosły 23 mld zł, a wydatki 39,5 mld zł, co oznacza, że istniejącą różnicę sfinansowali podatnicy, środkami wskazanymi przez ustawodawcę, w kwocie 16,5 mld zł (w formie dotacji z budżetu państwa, pożyczki budżetowej, kredytu bankowego).

Podobnie rzecz miała się w przypadku funduszu emerytalnego FUS. W 2010 r. przychody ze składek na fundusz emerytalny wynosiły 51,4 mld zł, zaś wydatki – 101,7 mld zł. Oznaczało to deficyt tego funduszu w kwocie 50,3 mld zł i konieczność jego sfinansowania.

Jak z powyższego wynika nie mamy tutaj do czynienia z sytuacją, w której „znikają środki z funduszu rentowego”, a budżet państwa uzyskuje jakiegokolwiek nadwyżki z FUS, i je „przejmuje”, a mamy do czynienia z sytuacją wręcz odwrotną, w której to do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, każdego roku przekazywane są dotacje budżetowe, służące realizacji gwarancji wypłaty świadczeń z FUS.

Nie jest również możliwe przesuwanie jakichkolwiek środków pomiędzy funduszami emerytalnym i rentowym, gdyż środki te na bieżąco są kierowane na wypłaty świadczeń dla obecnych emerytów i rencistów, a na dodatek występuje konieczność uzupełniania ich dotacją z budżetu państwa.

W latach 2008-2012, dotacja budżetowa do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynosiła:

- 1) w roku 2008 – 33,2 mld zł,
- 2) w roku 2009 – 30,5 mld zł,
- 3) w roku 2010 - 38,1 mld zł,

- 4) w roku 2011 - 37,5 mld zł,
- 5) w roku 2012 - 39,5 mld zł,

Na rok 2013, w ustawie budżetowej z dnia 25 stycznia 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 169), w planie finansowym Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przewidziana została dotacja budżetowa w kwocie - 37,1 mld zł.

W świetle przedstawionej powyżej sytuacji finansowej funduszu rentowego, pisanie o „zaginięciu” środków z kont ZUS, jest zatem nieporozumieniem. Bowiem, jak zostało wskazane, w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w funduszu rentowym, który funkcjonuje w ramach FUS, występuje ogromny niedobór środków, który wymaga uzupełnienia dotacjami z budżetu państwa (a także pożyczkami i kredytami bankowymi) - w celu zapewnienia terminowych wypłat świadczeń osobom uprawnionym. Informacje wynikające z w/w artykułów są zatem informacjami błędnymi i wynikającymi z niezrozumienia istoty systemu ubezpieczeń społecznych, który funkcjonuje w Polsce.

z poważaniem

z up.
MINISTER
PODSEKRETARZ STANU

Marek Bucior